

Rośnie obojętność Brytyjczyków wobec GMO

10 marca 2012

Brytyjskie społeczeństwo ma coraz bardziej ambiwalentny stosunek do żywności genetycznie zmodyfikowanej – wynika z najnowszych badań.

Około 27 proc. Brytyjczyków biorących udział w ankiecie popiera żywność GM, przeciw jest 30 proc. Przy czym jedna czwarta badanych jest obojętnych wobec żywności GM, w porównaniu z 17% w 2003 roku. O 5 proc. spadła również liczba osób zaniepokojonych GMO – wynika z raportu przygotowanego przez British Science Association.

Dwadzieścia dziewięć procent badanych stwierdziło, że żywność GM przynosi korzyści dla gospodarki, przeciwnego zdania było 27 procent ankietowanych. A 44 procent stwierdziło, że nie ma zdania na ten temat.

Z badań przeprowadzonych przez BSA wynika, że mężczyźni są bardziej pro-GM niż kobiety, ale różnice te zmieniały się w zależności od możliwości zastosowania tej technologii. Na przykład zdecydowana większość respondentów była za wykorzystaniem GMO w medycynie. Około 64 procent badanych uważało za słusze wprowadzenie transgenicznego ryżu z witaminą A, który ma pomagać w walce z niedożywaniem w krajach Trzeciego Świata. Natomiast tylko 22 procent ankietowanych popierało produkcję fioletowych goździków, uzyskiwanych za pomocą modyfikacji genetycznych.

Sir Roland Jackson, szef BSA, powiedział, że badania wykazały, „dość wysoką świadomość respondentów na temat żywności GM”. Dodał jednak, że niepokoi go trend związany ze wzrostem obojętności społeczeństwa wobec tematu.

Profesor Joyce Tait, socjolog, która bada wpływ postępu

naukowego, powiedziała, że ludziom coraz trudniej jest opowiedzieć się za którąś ze stron i często wybierają coś pośredniego, co wiąże się z odpowiedzią klasyfikowaną jako „nie wiem” lub „nie mam zdania”. Jej zdaniem taka postawa może sprawiać wrażenie, że GM jest coraz mniej kontrowersyjne.

Tom Macmillan z Soil Association uważa, że wynika to ze zmęczenia tematem GMO. – Istnieje obawa, iż naukowcy i decydenci wykorzystają obojętność społeczeństwa i będą chcieli wyręczyć ludzi z podejmowania decyzji, kierując się zasadą: „wszyscy są znudzeni, więc zrobmy to po swojemu” – powiedział na łamach serwisu Dailymail.co.uk.

Źródło: Ekologia.pl